Rok 1872. Kraków, piątek 6 września. Nr. 203.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	5 „ 25	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów)*.

W pierwszym umieszczeniu wiersz .... 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz .... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia .... 30 „

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego, Biuro zleceń A. P. Swierczewskiego i Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. —

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, Bióro zleceń A. P. Swierczewskiego i Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207 — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. Piatkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9.— **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.—Oppelik Wollzeile Nr. 22.— Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3.— **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

w Krakowie:
na miesiąc wrzesień. . . . . . . złr. 2

z przesyłką pocztową w Austrji:
na miesiąc wrzesień . . . . . złr. 2.25
na czas od 1 września do 31 grudnia b. r. . . . . złr. 8.—

Kraków 5 września.

W kościele katolickim powstają od czasu do czasu kapłani, którzy sięgając myślą po za ciasny obręb prawa kanonicznego, zgłębiając istotę kościoła i pojmując wyższe jego znaczenie, wytykają śmiało błędy jego i starają się go na nowe pchnąć tory. Najczęściéj reformatorów tych spotyka klątwa kościelna, wykluczenie z kościoła a często męczeństwo w obronie swych idei. Kościół bowiem nie chce nic słyszeć o reformach; broni on z zapamiętałą konsekwencją każdego szczegółu swych ustaw, każdéj drobnostkowéj praktyki swéj jako dogmatu; nie ustępuje w niczém i miota klątwy przeciwko tym, którzy śmią rozum swój stawiać po nad święte kościoła reguły.

Nie brak i naszym prozaicznym czasom tego widowiska w każdym razie ciekawego i pełnego znaczenia: śmiałéj inicjatywy reformatorskiéj w łonie kościoła przez kapłanów katolickich.

Do takich kapłanów należy ojciec Hyacynt, sławny kaznodzieja katolicki, człowiek niepospolitéj nauki i wielkich zdolności.

Do znanych dawniejszych wystąpień o. Hyacynta głównie w sprawie nieomylności papieża, któréj on nie uznaje, przybyła świeżo śmiała inicjatywa jego w sprawie bezżeństwa księży. W liście do dziennika paryzkiego *Temps* ojciec Hyacynt powstaje przeciwko bezżeństwu księży i zapowiada, że sam wkrótce się ożeni. Prawdę powiedziawszy wolelibyśmy aby o. Hyacynt powstając przeciwko bezżeństwu sam w niém pozostał: nadałoby to argumentacjom jego większego waloru. Niemniéj jednak wystąpienie o. Hyacynta należy do tych wielkich inicjatyw, których nie można podejrzywać o nizkie motywa i które płyną z głębi przekonania.

Wiadomo, że bezżeństwo księży nie należy bynajmniéj do pierwotnych cech kościoła katolickiego. Pismo święte, które nigdzie się nie mija z naturą i z prawdą, nigdzie nie zakazuje kapłanom małżeństwa.

W liczbie apostołów, kilku jak np. ś. Piotr, było żonatych. Wprawdzie ś. Paweł uważa bezżeństwo za doskonalsze, ale zaleca je tylko tym, którzy czują w sobie należytą siłę wstrzemięźliwości. Przez długi czas też księża katoliccy nie byli obowiązani do bezżeństwa. Dopiero w późniejszych wiekach biskupi zalecali bez wyjątku wszystkim księżom bezżeństwo, a od 8go wieku papieże i sobory powtarzały bezustannie zakaz małżeństwa dla księży. W nowszych czasach jednak usiłowania zniesienia bezżeństwa księży coraz się szerzą; dawno jednak już żaden kapłan katolicki nie wystąpił tak stanowczo i jawnie przeciwko bezżeństwu jak o. Hyacynt.

Czy głos jego nie pozostanie głosem wołającego na puszczy? — nie wiemy. Ale niech nam wolno będzie wskazać na ogromną doniosłość takiéj reformy, gdyby się udało ją przeprowadzić, dla naszego społeczeństwa. U nas, gdzie między ludem a szlachtą po wsiach taka wielka jest przepaść społeczna, któréj najszlachetniejsze usiłowania wypełnić nie mogą: u nas księża żonaci staliby się tém ogniwem łączącém dwie ostateczności społeczne a z czasem wytworzyliby klasę pośrednią, inteligentną, stanowiącą silny cement między dwiema tak oddalonemi od siebie społecznie warstwami ludności. Dzisiaj księża zajmują stanowisko wyjątkowe — odosobnione; nie stoją oni na gruncie familji, rodziny i nie łączą się z resztą ludności na tym gruncie. Dlatego też ani wpływ ich na naród nie sięga głęboko, ani oni nie ulegają wpływom tych prądów, które naród ożywiają. Oni czują się raczéj tylko członkami wielkiéj familji hierarchicznéj i w każdéj sprawie na pierwszém miejscu kładą interes hierarchji.

Stosunek ten zmieniłby się zupełnie, gdyby ksiądz stanął na gruncie rodziny — przez rodzinę łączył się ze społeczeństwem, i przez rodzinę odczuł każde tętno życia tego społeczeństwa.

Nie naszą rzeczą wchodzić w to ileby moralność w ogóle zyskała przez zniesienie bezżeństwa, chcieliśmy tylko wskazać, jakaby radykalna przez to nastąpiła zmiana w stanowisku księży wobec narodu — a zdaje nam się, że stanowisko to zyskałoby ogromnie na powadze, na wpływie i na znaczeniu w życiu narodowém.

Niestety, o. Hyacynt nie ma w kościele katolickim wielkiego stronnictwa, a jakkolwiek tę samą sprawę bezżeństwa podniosło już kilku kardynałów na ostatnim soborze powszechnym, głosy te jak na teraz obiją się bez echa o twardą opokę Piotrową.

Otrzymujemy następujące pismo:

Jasło 4 września.

Prawie wszystkie pisma galicyjskie gorąco przemawiają za zebraniem się posłów na narady przedsejmowe, celem przedyskutowania ważniejszych kwestji kraju naszego dotyczących tak, aby z chwilą otwarcia sejmu, już gotowe i należycie obrobione sprawy, mogły być przedłożone do uchwał. Podobne zgromadzenie miałoby niezmierną doniosłość ze względu na krótkie kadencje sejmowe, dla tego też ci, którym na sercu leży uzyskanie ważniejszych reform, powinni się tém szczerze zająć i jak najprędzéj do skutku przyprowadzić. Należąc do reprezentacji powiatu jasielskiego wiem, iż wydział tejże corocznie wyséła do sejmu pół tuzina różnych petycji, z których dotychczas ani jedna nie przyszła pod obrady; na cóż się więc przydadzą prace i starania czynniejszych władz autonomicznych o dobro powiatu lub całego kraju?! W latach ubiegłych sejm bardzo błądził, tracąc czas nad sprawami mniejszéj wagi, a zaniedbując najżywotniejsze i rdzennie przyszłość kraju obchodzące. Z tych więc powodów w roku bieżącym, sprawa propinacji powinna zejść na ostatnie miejsce, a jako niecierpiące najmniejszéj zwłoki uchwalone: 1) wzięcie na fundusz krajowy szkół ludowych i przymus szkolny, 2) zmiana ustaw, gminnéj, drogowéj i o policji polowéj, 3) ustanowienie rad okręgowych z włączeniem do nich obszarów dworskich.

Antoni Michalski
wójt i poseł krajowy.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów. *Sprawozdanie wydziału krajowego z projektem do reformy urządzeń gminnych i powiatowych.*

(Ciąg dalszy.)

Z tego zapatrywania wychodząc, oświadcza się prawie powszechna opinja kraju za utworzeniem okręgów gminnych, obejmujących odpowiednią ilość gmin i obszarów dworskich, jako téż za przekazaniem zwierzchnościom okręgowym sprawowania w całym okręgu gminnym policji miejscowéj i poruczonego zakresu działania.

Powyżéj przytoczone wady urządzeń gminnych spowodowały posłów Ziemiałkowskiego, Kabata i Chrzanowskiego do przedłożenia wys. sejmowi na przeszłorocznem zebraniu wniosku, ażeby przenieść sprawowanie policji miejscowéj i tak zwany poruczony zakres działania na okrąg gminny, w tym celu utworzony z gmin i obszarów dworskich. Komisja do rozpoznania tego wniosku wybrana, zgodziła się w sprawozdaniu z dnia 15 października 1871 z myślą wnioskodawców.

Z powodu zamknięcia sesji sejmowéj nie przyszły jednak wnioski komisji pod obrady wysokiego sejmu.

Od tego czasu wniosło trzydzieści ośm reprezentacji powiatowych do wydziału krajowego petycje o utworzenie okręgów gminnych.

Utworzenie okręgów gminnych dla sprawowania policji miejscowéj i tak zwanego poruczonego zakresu działania gmin, nietylko zaradzi brakowi policji miejscowéj i niedostatkom w sprawowaniu poruczonego zakresu działania, lecz zarazem przyczynić się może do wytworzenia silniejszych, bardziéj żywotnych gmin, aniżeli jest przeważna część istniejących. Wytworzenie bowiem pewnéj spólności interesów między gminami i obszarami dworskiemi w okręg gminny połączonemi, bardzo łatwo z czasem stać się może zarodem gmin zbiorowych. Gminy zbiorowe zaś w ten sposób powstające bezsprzeczną mieć będą wyższość nad gminami zbiorowemi z góry narzuconemi. Gdyby nawet do powstania gmin zbiorowych przyjść nie miało, to w każdym razie przypuszczać można, że utworzenie okręgu gminnego przez zniesienie dwóch odrębnych zarządów policji w téj samej miejscowości przynajmniéj tę społeczną korzyść przynieść zdoła, iż zatrze resztki antagonizmu pomiędzy gminami a obszarami dworskiemi i przez zlanie się obu w jedną organiczną całość doprowadzi do utworzenia silniejszéj miejscowéj gminy, rozporządzającéj także zasobami umysłowemi i materjalnemi obecnie wyłączonego obszaru dworskiego. Korzyści te ze wszechmiar pożądane, nie mogą atoli być celem utworzenia okręgów gminnych, osiągnięcie ich pozostawić należy naturalnemu rozwojowi stosunków krajowych, a to z obawy, ażebyśmy chcąc podwójny cel osiągnąć, obu nie utracili: przy urządzeniu okręgów gminnych przeto z oka spuszczać nie można pierwotnego celu, to jest zapewnienia należytego sprawowania policji miejscowéj i przekazanego zakresu działania, a przyszłe okręgi przedewszystkiem w ten sposób urządzić należy, ażeby dopięcie tego celu zapewnioném zostało.

Dotychczasowe gminy pozostają więc w teraźniejszym ustroju swoim, a nawet te, którym odjętém zostaje sprawowanie policji miejscowéj i poruczonego zakresu działania, zachowują w całéj pełni prawo stanowienia o sprawach czysto gminnych, to jest ze spraw własnego zakresu działania w §. 27 wyliczonych:

1) lit. *a)* wolny zarząd majątkiem gminnym i załatwianie spraw odnoszących się do związku gminy;

2) lit. *i)* sprawy ubogich, opieka nad zakładami dobroczynnemi gminy i zapobieganie żebractwu;

3) lit. *l)* ustawą oznaczony wpływ na szkoły średnie przez gminę utrzymywane, i na szkoły ludowe, staranie o zakładanie, uposażenie i utrzymywanie szkół ludowych z uwzględnieniem istniejących jeszcze patronatów szkolnych i przepisów konkurencji do szkół;

4) lit. *m)* jednanie stron w sporze będących przez mężów zaufania z gminy wybranych, nareszcie:

5) lit. *n)* przedsiębranie dobrowolnéj sprzedaży ruchomości drogą licytacji.

Natomiast odjąć należy tym gminom, które nie posiadają dostatecznych zasobów do podołania swemu zakresowi działania w całéj pełni, jakotéż obszarom dworskim:

A. Sprawowanie policji miejscowéj, to jest ze spraw własnego zakresu działania w §. 27 wyliczonych:

1) lit. *b)* czuwanie nad bezpieczeństwem osób i ich mienia;

2) lit. *c)* staranie o zakładanie i utrzymanie gminnych dróg, mostów, ulic i placów, niemniéj o bezpieczeństwo i łatwość komunikacji po drogach i wodach;

3) lit. *d)* policję polową;

4) lit. *e)* dozór policyjny nad przedmiotami żywności, nad targami, nad miarą i wagą;

5) lit. *f)* policję zdrowia;

6) lit. *g)* policję nad czeladzią i wyrobnikami, niemniéj wykonywanie przepisów o czeladzi służbowéj;

7) lit. *h)* policyjny nadzór nad obyczajnością publiczną;

8) lit. *k)* policję ogniową, policję budownictwa, wykonywanie przepisów porządku budowniczego i udzielanie policyjnego pozwolenia na budowy; — niemniéj

B. Cały poruczony zakres działania.

Sprawowanie tych czynności wyjętych z zakresu działania gmin przeszłoby na okręgi gminne.

Z saméj natury spraw tych wypływa, że władza zwierzchnicza okręgu gminnego, zwierzchność okręgowa, powołana do pełnienia powyższych spraw policyjnych i w ogóle administracyjnych, — ma być organem wykonawczym administracyjnym. Ztąd téż zbytecznèm byłoby, tworzyć przy zwierzchności gminnéj ciało obradujące, radę okręgową. Rada taka pomnażałaby znaczną liczbę ciał obradujących, a działalność jéj musiałaby z natury rzeczy ograniczać się do wyboru zwierzchności, stanowienia preliminarza wydatków i sprawdzania złożonych rachunków, jéj zakres działania byłby zatem bardzo ograniczonym. Dla tego najodpowiedniejszém będzie, poprzestać na utworzeniu zwierzchności okręgowéj, bez dodania jéj organu obradującego. W ten sposób zachowamy dla zwierzchności okręgowéj, właściwą cechę wyłącznie administracyjną i w ten sposób ułatwimy zwinięcie kiedyś władz okręgowych, jak tylko gminy nabiorą sił dostatecznych do objęcia napowrót całego pierwotnego zakresu działalności swojéj, — co trudniejszém byłoby, gdybyśmy władzy okręgowéj, przez utworzenie rady okręgowéj i wydanie okręgowéj ordynacji wyborczéj nadali cechę instytucji społecznéj.

Gdy sprawy wchodzące w zakres działania zwierzchności okręgowéj nieodzownie wymagają sprężystego i energicznego działania, — przeto całą działalność skoncentrować należy w jednym ręku naczelnika okręgu, dodając mu potrzebną służbę i zastępcę; powołanego do urzędowania jedynie w razach przeszkody naczelnika.

Objawiają się wprawdzie zdania, że odpowiedniem byłoby dodać naczelnikowi ławników do współdziałania przy nakładaniu kar i stanowieniu wynagrodzenia za szkody polowe.

Starostowie i sędziowie powiatowi wyrokują jednak w dalekо ważniejszych sprawach, chociaż nie mają dodanego kolegium sędziów. Nadto pomijając nawet praktyczne trudności zebrania się w każdym częstokroć nagłym wypadku naczelnika i dwóch ławników, potrzebnych do wydania wyroku, uczynilibyśmy przez wprowadzenie dwojakiego trybu postępowania i dwojakiéj kompetencji działalność władzy okręgowéj zawilszą a tem samem ociężalszą. Dla tego nie należy dodawać ławników zwierzchności okręgowéj.

W celu utrzymania łączności między naczelnikiem okręgu a gminami i obszarami dworskiemi, — stanowiącemi okrąg gminny — i dla dodania téj zwierzchności podwładnych organów w całym okręgu, stosownem będzie w sprawach wchodzących w zakres działania okręgu gminnego, — nadać naczelnikom gmin i przełożonym obszarów dworskich charakter delegatów zwierzchności okręgowéj z temi samemi prawami i obowiązkami, jako też z tem samem stanowiskiem wobec naczelnika okręgu, jakie w § 53 ust. gm. przyznanemi są delegatom gminnym. W nagłych wypadkach jednak delegat taki obowiązanym będzie, niezwłocznie zarządzić, czego wymaga wy-

---

PATRYARCHA.

POWIEŚĆ

przez

Adama Bełcikowskiego.

Tom I.

(Ciąg dalszy.)

Zwidzenia w gorączce.

Nazajutrz Wanda leżała słaba w łóżku. Była blada, oczy miała zapadłe, a spieczone usta pokazywały, że ją trawi gorączka. Chwilami zasypiała i budziła się potém niespokojnie, jakby ją jakieś nieprzyjemne sny dręczyły.

Może po raz dziesiąty w ciągu pół dnia otwierała w ten sposób oczy, gdy obok swego łóżka zobaczyła stojącego hrabiego.

Przed chwilą wszedł do jéj pokoju i zastawszy Wandę śpiącą, cicho stanął nad łóżkiem, założył ręce i wpatrywał się w jéj piękne oblicze, którego bladość podnosiły jeszcze krucze jéj włosy rozrzucone w nieładzie po poduszce.

Posągowe rysy Wandy przy téj bladości, wyglądały jakby wykute z alabastru.

Wanda wzdrygnęła się lekko, ujrzawszy hrabiego. Ale w tejże chwili uśmiechnęła się i spojrzała na niego jakby z przyjacielskiem podziękowaniem zpod powiek osłaniających do połowy jéj źrenice.

— Jakże się masz Wando? — rzekł hrabia półgłosem nachylając się do niéj.

— Już mi jest lepiéj.

— To skutek wczorajszego wzruszenia.....

— Nieinaczéj. Miałeś pan ze mną dużo kłopotu. Nieprzypominam sobie nawet, jakim sposobem dostałam się do mego pokoju.

— Przyszłaś tu sama przy mojéj pomocy. Już w moim gabinecie wróciłaś do przytomności.

— Prawda, trzeźwiłeś mię Pan.... wszystko to widzę jak przez mgłę.... W istocie sama nie wiem, co mi się stało..... dlaczego zemdlałam....

— Przeraziła cię moja historja.... smutna i okropna, nieprawdaż?

— Dziś już nie wydaje mi się tak straszną.... noc ma swoje prawa.

Hrabia usiadł przy niéj.

— Bałem się Wando — rzekł — aby to coś słyszała nie zraziło cię do mnie, abyś nie straciła do mnie serca. Ale tak się nie stało, nie?...

— Nie — odpowiedziała, i usta jéj wykrzywił jakiś przymuszony uśmiech.

— Opopowiadałem ci dzieje mojego cierpienia i nieszczęścia. Ale nieszczęście ma to do siebie, że nam nie jedna przychylności ludzkiéj, raczéj odstręcza od nas ich serca. Nikt nie pragnie należeć do towarzystwa cierpiących, bo cierpienie jest zaraźliwe. Czyż nie lepiéj unikać téj atmosfery ponuréj i ciężkiéj, a biegnąć tam gdzie pogoda i słońce?... Trzeba wyższego umysłu, aby wziąć dobrowolnie na swe barki połowę tego ciężaru, który dźwigają inni. Lękałem się więc tego, powtarzam, abyś nie odwróciła się odemnie ze wstrętem dowiedziawszy się jakie przekleństwo ciężу nademną. Byłby to dla mnie cios bardzo dotkliwy. Przy tobie zaczęła mi znowu błyszczeć jutrzenka szczęścia, zobaczyłem znowu nadzieję, którą jak mi się zdawało pożegnałem już na wieki. W duszy méj jednak pozostało pragnienie szczęścia.... Nie uwierzysz, jak ono jest silném w człowieku, jak ono pali i wysusza jego wnętrzności — zawsze — bez końca. Kto nie był szczęśliwym w młodości, spodziewa się szczęścia w wieku dojrzałém, gdy wtedy go nie znajdzie, oczekuje go od starości. I tak ciągle i ciągle aż do grobu — nawet poza grób..... Pragnąłem miłości wtenczas, kiedy była na to stósowniejsza pora.... nie doznałem jéj.... Czy myślisz że źródło uczucia wyschło po doznanym zawodzie?... Nie, czułem ciągle krążenie jego w mych piersiach, czuję je dzisiaj, kiedy to może jest szaleństwem.... Ale moja dusza, moje serce żywi ciągle jakieś pretensje do świata, do życia, i woła: dajcie mi to, co mi się należało, co było mojem pragnieniem......

Spojrzał na Wandę okiem płomienistem, rozczulonem i zawołał na w pół głośno:

— Ale ty kochasz mnie Wando?....

Wanda nic nie odpowiedziała, ale podała mu rękę jakby na znak potwierdzenia. Hrabia uczuł lekkie, krótkie, jakby spazmatyczne ściśnienie téj ręki. Wziął to za dowód czułości, bo jakże inaczéj możnaby sobie to było tłomaczyć?

— Oszczędzaj mnie pan — rzekła Wanda po chwili cichym głosem — czuję, że twoja rozmowa sprawia mi wzruszenie... jestem jeszcze słaba...

Hrabia pocałował jéj rękę i wyszedł z rozjaśnioną twarzą, zwilżonemi od łez.

W istocie rozmowa hrabiego kosztowała Wandę bardzo dużo. Z widoczną radością patrzyła za nim kiedy odchodził, a gdy już drzwi zamknął za sobą, odetchnęła całemi piersiami, z których wydobył się mimowolny wykrzyk:

— Muszę się ratować!

Ciężar kłamstwa przygniatał tak mocno pierś Wandy. Od ostatniéj nocy czuła do hrabiego wstręt, odrazę, bała go się i nienawidziła zarazem. Był on w jéj oczach potworem, który rozszerzał swoję paszczę, ażeby połknąć jéj młodość, wdzięki i szczęście całego życia. Kiedy mówił jéj o miłości i uczuciu, Wanda drżała przed nim w duszy i byłaby chciała być o sto mil od niego... Ta okropna historja, którą w nocy słyszała, stała ciągle przed jéj oczymą. Widziała hrabiego dziki gniew, jego zazdrość z tak błahych pobudek powstałą, jego pastwienie się nad żoną nieubłagane i bez litości, a wreszcie tę straszną, podwójną zbrodnię.

Na jego usprawiedliwienie nie znajdowała nic w swojéj duszy. W jego boleści widziała tylko zwierzęcą wściekłość, w jego zazdrości dziki humor tyrana, który chciałby nieograniczonéj władzy nietylko nad ciałem, ale i nad duszą.

Czaszka Jewdokima, w ciągu tych jéj myśli i przykrych marzeń, świeciła nad niemi bezustannie, jakby krwawa łuna oświecająca miejsce mordów i rzezi. Tak samo jak wczorajszéj nocy, i dzisiaj czaszka ta przybierała na siebie kształty głowy jakiegoś pięknego mężczyzny, którego oczy z téj uciętéj głowy patrzyły w Wandę z wyrazem niewypowiedzianéj miłości i roskoszy.

To widmo wyobraźni przerażało ją okropnie. Ze wszystkich sił pracowała nad sobą, ażeby je odpędzić z myśli, lecz ile razy zamknęła osłabione oczy, tyle razy wracało coraz wyraźniejsze, coraz jaśniejsze.

Dziwna rzecz! przy całéj trwodze, jaką na ten widok uczuwała, ta piękna głowa bez kadłuba budziła w niéj słodkie, roskoszne uczucia, jak gdyby przypomnienie pierwszéj i wielkiéj miłości.

Czy Wanda znała kiedy człowieka, który patrzył na nią tak uroczemi oczami, i miał tak piękne, Apollinowe włosy?..

Zdawało jéj się znowu, że jest już żoną hrabiego i że on podobnie jak przed pierwszą żoną, stawia przed nią tę krwawą czaszkę na stoliku. Wtenczas ogarniała ją rozpacz i tuląc się do poduszki, mówiła do siebie:

— Nigdy, nigdy!.. taki los sobie zgotować... oh, to byłoby okropne... Bóg mię ostrzegł... Żoną tego człowieka?.. Nigdy!

To postanowienie coraz silniejszém stawało się w jéj duszy, i ono ją uspokoiło. Po niejakim czasie, kiedy gorączka się zmniejszyła, zaczęła z większym chłodem rozważać swoje położenie i układać plany na przyszłość.

— Nic złego jeszcze się nie stało, — mówiła wtenczas do siebie, — nie jestem dotąd jego żoną i nie chcę nią być. Nikt mię do tego zmusić nie zdoła. Skorzystałam tylko tyle, że wiem, czego się mam trzymać. Wahałam się dotąd między nimi dwoma, stósownie do okoliczności. Dzisiaj wszystko przemawia za Henrykiem. On mię wyrwie z rąk ojca Trzeba tylko nad tém pomyśleć, aby jak najprędzéj zakończyć.

I Wanda zaczęła nad tém myśleć. Zawsze i ciągle największą trudnością był brak decyzji w Henryku i jego obawy przed następstwami tego kroku, gdyby go bez wiedzy i woli ojca uczynił. Należało więc wpłynąć na niego i zrobić mu ile możności wszystkie ułatwienia.

Wtedy z radością przypomniała sobie Wanda Zawiłę. Ona sama nie mogła osobiście ani wpływać na Henryka, ani robić potrzebnych do stanowczego aktu przygotowań. Zawiła był jakby zesłany z nieba do téj roli pośrednika i pomocnika.

Od czasu, kiedy tak obcesowo wdarł się w jéj tajemnicę, Zawiła stawał się coraz poufalszym jéj przyjacielem i coraz bardziéj, jak spostrzegała, przywiązanym do jéj sprawy. I pod tym względem Wanda się nie myliła. Jéj kuzyn postanowiwszy raz odegrać w tych wydarzeniach jakąś rolę, pojmował bardzo dobrze, że z korzyścią i tryumfem dla siebie może ją tylko odegrać stając po stronie Henryka i Wandy. Cóż się od hrabiego mógł spodziewać? Nic albo bardzo mało. Gdyby hrabiemu odkrył był tajemnicę dwojga młodych ludzi, a od tego musiałby z nim rozpocząć, na tym pierwszym zaraz akcie cała jego czynność by się skończyła. Hrabia jako silniejszy nie potrzebowałby pomocnika, nie miałby go za co nagradzać, a dowiedziawszy się od niego, co mu było potrzeba, możeby jeszcze pogardził nim i odrzucił w kąt, jak wyciśniętą cytrynę. Na hrabiego Zawiła nie mógł sobie także obiecywać żadnego wpływu ani teraz, ani w przyszłości. Hrabia wydawał mu się nieprzystępny, uparty w swojém zdaniu, surowy w swoich przekonaniach, a co najważniejsza — rozumny. Kierować nim, nie można było nawet pomyśleć.

Henryk przeciwnie potrzebował w swojém zawikłaném położeniu pomocy, musiałby się zatém i poczuwać do wdzięczności; był słabym z natury, więc mógł się stać powolném narzędziem, i nadal nawet nie otrząsnąć się z pod wpływu kuzyna. Z czasem jednakowoż, i to już niedługo, tak samo jak ojciec miał być panem swéj woli i ogromnego majątku. Przysługi więc wszelkie teraz mu oddane, a schlebiające jego namiętności, mogły stać się niewyczerpaném źródłem korzyści teraz i w przyszłosci.

Zawiła myślał na serjo, gdyby ta sprawa dobrze się zakończyła, nie rozłączać się nigdy z domem swoich kuzynów, i mieć stałe a obfite dochody z ich majątku. Już naprzód kasę hrabstwa ostrowieckiego zaczął uważać za wspólną, i obliczał mniéj więcéj, ile z niéj czerpać będzie można.

W jego interesie więc leżało, aby Wanda poszła za Henryka i ażeby oboje jemu w znacznéj części zawdzięczali swoje szczęście.

(Dalszy ciąg nastąpi).

konanie policji miejscowéj, donosząc o tem równocześnie naczelnikowi okręgu.

Dla ułatwienia porozumienia, wysłuchania sprawozdań, wydania pouczeń i bezpośredniego załatwienia w krótkiéj drodze spraw tego rodzaju, zgromadzać się będą tacy delegaci w pewnych z góry oznaczonych terminach, jakoteż prócz tego, ilekroć naczelnik okręgu uzna za stosowne zawezwać ich na nadzwyczajne zebranie.

Z związku okręgowego wyłączyć należy nietylko te miasta, które mają własne statuta, ale także wszystkie gminy posiadające odpowiedni zasób sił materjalnych i umysłowych.

Do wyłączenia pewnéj gminy ze związku okręgowego nieodzowném byłoby zezwolenie c. k. namiestnictwa i wydziału krajowego.

Granice okręgu gminnego i urzędową siedzibę naczelnika oznaczyć należy w drodze administracyjnéj z uwzględnieniem ludności, przestrzeni, jakoteż stosunków ekonomicznych i społecznych, a prawo stanowienia o tém pozostawić orzeczeniu wydziału krajowego i c. k. namiestnictwa, po wysłuchaniu zdań rady powiatowéj i c. k. starostwa. W ten sposób zapewnioną byłaby jednolitość kierunku zarządzeń w téj mierze wychodzących, a zarazem należyte uwzględnienie stosunków miejscowych, odpada zatém potrzeba stanowienia pewnego maksimum w téj mierze.

Wybór naczelnika okręgu i jego zastępcy odpowiedném byłoby przekazać radzie powiatowéj z zastrzeżeniem zatwierdzenia wyboru przez polityczną władzę krajową.

Perjod urzędowania naczelnika okręgu i jego zastępcy trwałby lat pięć.

Rada powiatowa stanowiłaby również o ilości i płacy pomocników i sług dodanych naczelnikowi okręgu, uchwała rady powiatowéj w tym kierunku wymagałaby jednak zatwierdzenia przez wydział krajowy dla zapewnienia jednolitości w tym kierunku. Również stanowiłaby rada powiatowa o wysokości wydatków połączonych z urzędowaniem naczelnika okręgu, które ponosiliby opłacający podatki w odnośnym okręgu.

Na pokrycie tych wydatków uchwalałaby rada powiatowa dodatki do podatków na potrzeby okręgu, niemniéj układałaby preliminarze wydatków połączonych z urzędowaniem naczelnika okręgu, sprawdzałaby złożone rachunki i wydawałaby absolutorja.

Pomocników i sługi mianowałby naczelnik okręgu pod warunkami przez radę powiatową ustanowionemi.

Okręgi gminne w ten sposób urządzone, mogłyby o tyle zapewnić odpowiednie sprawowanie policji miejscowéj i spraw przekazanego zakresu działania, o ile to możliwém jest w naszych obecnych stosunkach i w granicach teraźniejszych kompetencji ustawodawstwa krajowego.

Te postanowienia objęte są w noweli, pod A załączonéj, zawierającéj postanowienia o okręgach gminnych, jako dodatek do ustawy gminnéj, do ustawy o obszarach dworskich i do ustawy o reprezentacji powiatowéj.

II. *Zapewnienie wykonalności (egzekutywy) dla postanowień wyższych władz autonomicznych.*

Wydział powiatowy ma być wprawdzie organem wykonawczym (§ 29 ust. o rep. pow.); ustawa nie wyświeca jednak bliżéj, jakie kroki przedsiębrać mocen jest celem wykonania postanowień swoich i rady powiatowéj.

Wydziały powiatowe udają się przeto w razie oporu do władz rządowych o egzekucję.

Lecz ściśle biorąc, władze rządowe nie mają obowiązku egzekwowania postanowień rad i wydziałów powiatowych; mogłyby zatém zupełnie uchylić się od pomocy, wydziałom powiatowym dotychczas dawanéj.

Zresztą rozpatrują ces. kr. starostwa przed zarządzeniem kroków przymusowych samą istotę rozporządzenia wykonaném być mającego i odmawiają nieraz egzekucji postanowieniom od dawna prawomocnym.

Dziwić zatém nie powinno, iż wydziały powiatowe są bezwładnemi i nie zdołają utrzymać porządku w administracji. Innego skutku działania spodziewać się nie można od władz wykonawczych, już z góry ubezwładnionych i pozbawionych możności wykonania swoich postanowień.

Temu tak dotkliwie czuć się dającemu niedostatkowi zaradziły ustawy dla innych krajów o reprezentacjach powiatowych wydane, mianowicie: tyrolska z d. 29 listopada 1868 l. 56 dz. ust. kr. w § 42, a); bukowińska z d. 12 grudnia 1869 l. $^{7}/_{870}$ dz. ust. kr. w § 67 przyznając wydziałom powiatowym prawo:

a) dla przeprowadzenia swoich orzeczeń i rozporządzeń nakładać kary pieniężne do 20 złr. lub aresztu do dni czterech;

b) celem ściągnienia tych kar, jakoteż wykonania orzeczeń i rozporządzeń swoich, któremi w swoim zakresie działania w moc obowiązujących ustaw gminom, korporacjom lub osobom prywatnym nałożyły pieniężne lub inne prestacje, korzystać z praw władzom rządowym przyznanych w §§ 2, 3, 4 i 5 ces. rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854 l. 96 dz. ust. p. bez współudziału władzy rządowéj; nareszcie

c) prawo udawania się o pomoc (asystencję) do politycznéj władzy powiatowéj, jeżeli nie wystarczają własne siły wydziału powiatowego. Tym sposobem podano wydziałom powiatowym możność wykonania postanowień swoich, uczyniono je rzeczywistemi władzami wykonawczemi i wskazano drogę, jaką postępować mogą dla przeprowadzenia i wykonania orzeczeń i rozporządzeń swoich.

W § 65 powołanéj ustawy dla Bukowiny włożono nadto na naczelników gmin i przełożonych obszarów dworskich obowiązek wykonania uchwał i rozporządzeń wydziału powiatowego.

Prócz braku egzekutywy grozi każdemu postanowieniu wydziału powiatowego, jak miecz Damoklesa, zawieszenie przez polityczną władzę powiatową, w skutek czego wydarza się, że postanowienia władz autonomicznych ze strony władz politycznych dopiero wówczas znoszone bywają, gdy już dawno prawomocnemi się stały i rozchodzi się o wykonanie takowych. Każdy uzna, ile na tém cierpi powaga wydziałow powiatowych, a zaiste trudno od nich wymagać sprężystości w działaniu, będącéj koniecznym warunkiem dobréj administracji, gdy za każdym krokiem obawiać się muszą podobnéj przeszkody.

Niepodobna wprawdzie odmówić rządowi prawa zawieszania uchwał reprezentacji powiatowéj, przekazujących jéj zakres działania lub sprzeciwiających się ustawom; z drugiéj strony jednak niewątpliwie słusznem jest, ażeby ograniczyć to prawo przez ustanowienie pewnego prekluzyjnego terminu, w którym jedynie to prawo mogłoby być wykonywaném. Chcąc atoli prawo zawieszania uchwał reprezentacji powiatowéj ograniczyć do pewnego terminu, musimy podać rządowi sposobność powzięcia wiadomości o tych uchwałach i termin ten liczyć od dnia, w którym uchwała doszła do wiadomości rządu.

Tym celem najodpowiedniejszém byłoby rozciągnąć prawo przełożonego politycznéj władzy powiatowéj bywania osobiście lub przez swego delegowanego na posiedzeniach rady powiatowéj, także na posiedzeniach wydziałów powiatowych i zmienić w obowiązek to prawo władz rządowych. Tym sposobem nietylko podalibyśmy rządowi najlepszą sposobność poinformowania się o wszelkich uchwałach reprezentacji powiatowéj, ale nadto utorowalibyśmy drogę do porozumienia się władz rządowych z władzami autonomicznemi najkrótszym sposobem, bo ustnie, a tém samém byłoby ułatwionem i niejako zapewnionem ich zgodne współdziałanie. Ten krok byłby pierwszą próbą na drodze do przeprowadzenia tak powszechnie upragnionego zlania władz autonomicznych z rządowemi w organa rządu krajowego, zostającego pod wpływem reprezentacji krajowéj.

Ponieważ jednak w urządzenia władz rządowych mieszać się nie możemy, a tém samém nie mamy prawa narzucać politycznym władzom powiatowym obowiązku uczęszczania na posiedzenia reprezentacji powiatowéj, przeto zmuszonymi jesteśmy poprzestać tym razem na podaniu władzom rządowym możności uczęszczania przez c. k. starostów lub delegowanych tychże na posiedzenia reprezentacji powiatowéj, w nadziei, że rząd uznając obopólne korzyści, nie omieszka zarządzić, ażeby polityczne władze powiatowe korzystały z tego uprawnienia.

Gdy jednak pewności nie ma, że polityczne władze powiatowe będą brać udział we wszystkich posiedzeniach reprezentacji powiatowych, a dla ograniczenia terminu zawieszania uchwał reprezentacji powiatowéj, koniecznem jest, ażeby polityczne władze powiatowe wiedziały o wszelkich uchwałach reprezentacji powiatowéj, przeto wypada udzielać politycznym władzom powiatowym odpisy protokułów tych posiedzeń reprezentacji powiatowéj, na których nie byli obecnymi reprezentanci téj władzy.

Wedle postanowień projektowanéj reformy urządzeń gminnych i powiatowych, otrzymują reprezentacje powiatowe nie pozorny tylko, lecz rzeczywisty i o wiele szerszy zakres działania. Rada powiatowa wybiera naczelników okręgu, stanowi preliminarze, załatwia rachunki okręgowe; wydział powiatowy pełni władzę dyscyplinarną nad naczelnikami okręgowymi i nad zwierzchnościami gminnemi i mocen jest zarządzać z własnego ramienia kroki egzekucyjne dla przeprowadzenia postanowień swoich. Słusznem jest zatém, ażeby dla upewnienia społeczeństwa, iż wydziały powiatowe należycie wypełniać będą te tak ważne funkcje, poddać je ściślejszemu nadzorowi wydziału krajowego; włożyć na nie obowiązek wprowadzania w życie poleceń wydziału krajowego i wykonywania zarządzeń jego, a nawet przyznać wydziałowi krajowemu prawo wstępowania w razie uznanéj potrzeby w atrybucje wydziału powiatowego. W innych krajach (§ 59 Tyrol, § 80 Bukowina) ma wydział krajowy nietylko te wszystkie prawa, lecz dzierży władzę dyscyplinarną nad członkami wydziałów powiatowych; jest uprawnionym karać ich, jeżeli zaniedbują obowiązki swoje, grzywnami do wysokości 100 złr. w. a., a nawet składać ich z urzędu w porozumieniu z polityczną władzą krajową.

Te zmiany objęte są w nowelach pod B, C, D i E załączonych, z których:

1) nowela B zawiera postanowienia o sposobie wykonywania uchwał i rozporządzeń reprezentacji powiatowéj;

2) nowela C postanowienia o nadzorze władz autonomicznych nad gminami i reprezentacjami powiatowemi;

3) nowela D postanowienia o wykonaniu uchwał i rozporządzeń wyższych władz autonomicznych przez zwierzchności gminne i wydziały powiatowe; nareszcie

4) nowela E postanowienia o nadzorze rządu nad reprezentacją powiatową.

III. Ustalenie toku instancji.

We wszystkich sprawach własnego zakresu działania wnosić można wedle obecnie obowiązujących postanowień zażalenia równie do władz rządowych, jak do władz autonomicznych, na czém cierpią sprawy; gdyż ta zawiłość nieodzownie przyczyniać się musi do przewlekania ich ostatecznego załatwienia. Nadto zdarzyćby się mogło, iż w téj saméj sprawie władze rządowe odmiennego byłyby zdania od władz autonomicznych, w skutek czego rzecz wprowadzoną zostałaby w nie mały zamęt, co nieodzownie utrudniać musi spieszne i jednostajne załatwianie spraw tego rodzaju.

Ztąd też najodpowiedniejszém będzie tok instancji w taki sposób urządzić, ażeby wszelkie zażalenia w sprawach własnego zakresu działania wyłącznie tylko od władz autonomicznych wnoszonemi być mogły, tak jak to już postanowionem jest dla kilku innych krajów, a mianowicie także dla Bukowiny w §§ 38, 92 i 81 ustaw krajowych z dnia 9 i 12 grudnia 1869 l. 2 i 7 Bukow. dz. ust. kraj.

Stosownie do powyższéj zasady zmienić należy odpowiednie prawo rozstrzygania w razie zawieszenia uchwał rady gminnéj lub rady powiatowéj przez przewodniczącego, tudzież prawo zarządzania środków zaradczych na koszt gminy lub powiatu, niemniéj przyznać wydziałom powiatowym prawo zawieszania samodzielnie uchwał rady gminnéj, powziętych w sprawach własnego zakresu działania, bądź to przekraczających ten zakres, bądź też błędnie zastosowujących ustawy.

Te zmiany objęte są w nowelach pod F, G, H, I, K i L załączonych, z których:

1) nowela F zawiera postanowienia o właściwości (kompetencji) władz do rozstrzygania rekursów w sprawach gminnych i powiatowych;

2) nowela G, postanowienia co do rozstrzygania rekursów od orzeczeń zwierzchności gminnych, nakładających karę;

3) nowela H, postanowienia o wykonywaniu i zawieszaniu uchwał rady gminnéj;

4) nowela I, postanowienia o zawieszaniu uchwał reprezentacji powiatowéj przez prezesa;

5) nowela K, postanowienia o władzy dyscyplinarnéj nad członkami zwierzchności gminnéj i o zarządzeniu środków zaradczych na koszt gminy; nareszcie:

6) nowela L, postanowienia o zarządzeniu środków zaradczych na koszt powiatu.

IV. Inne zmiany ustawy gminnéj i ustawy o reprezentacji powiatowéj.

Przeprowadzając reformę urządzeń gminnych i powiatowych, niepodobna pozostawić nadal tego anormalnego stosunku, że stanowi się w drodze administracyjnéj o odpowiedzialności gmin za szkody z powodu zaniedbania obowiązków na nich ciążących (§ 34 ust. gm.), gminy zaś pretensji swoich z powyższego tytułu przeciw członkom zwierzchności dochodzić mają w zwykłéj drodze prawa (§ 64 ust. gm.). Odnośne postanowienia zawarte są w noweli pod M załączonéj. Niemniéj odpowiedniem będzie, ażeby wydział krajowy otrzymał prawo stanowienia w tych wypadkach o wysokości dodatków do podatków, w których obecnie wymaganą jest ustawa krajowa. Odnośne postanowienia zawarte są w noweli pod N, przedłożonéj.

Równie stosownem będzie bliżéj określić uchwały rady gminnéj, które wymagają do swéj prawomocności zatwierdzenia przez radę powiatową, i zastrzedz jéj prawo wstawiania w ochronie interesów gminy, w budżety gminne należytości od gmin niewątpliwie należących się. Odnośne postanowienia zawiera nowela pod O, przedłożona.

Także należy orzec o zastępstwie naczelnika gminy i prezesa rady powiatowéj w razach, w których równocześnie ani oni, ani ich zastępcy urzędować nie mogą. Postanowienia te zawarte są w noweli pod P, przedłożonéj.

Niemniéj ułatwić można doraźne załatwianie spraw potocznych w wydziałach powiatowych, przeniesieniem na nie prawa dotychczas radom powiatowym zastrzeżonego, stanowienia, jakie sprawy prezes rady powiatowéj mocen jest załatwiać potoczne pod własną odpowiedzialnością. To postanowienie zawarte jest w noweli R, przedłożonéj.

Nareszcie wymaga równie interes większości w gminie, jak sprawiedliwość, ażeby przy wyborze członków rady gminnéj i zastępców doliczano głosy, jakie kto w tem samem kole wyborczém otrzymał na radnego, które jednak niedostatecznemi były do wybrania go radnym, do głosów, które otrzymał w tem samem kole wyborczém na zastępcę.

Nie ma bowiem wątpliwości, że ten, kto otrzymał w pewném kole wyborczém np. 14 głosów na radnego, i większém zaufaniem i od większéj liczby wyborców obdarzonym jest, aniżeli ten, kto w tem samem kole wyborczém otrzyma 15 głosów na zastępcę, a żadnego na radnego. Podług dotychczasowych postanowień staje się jednak drugi zastępcą radnego przed pierwszym i wyklucza wybór osoby większém zaufaniem i od większéj liczby wyborców obdarzonéj. Odnośne postanowienia zawarte są w noweli pod S, załączonéj.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki sejm raczy uchwalić ustawy pod A, B, C, D, E, F, G, H, I, K, L, M, N, O, P, R i S dołączone.

Z rady wydziału krajowego królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie d. 16 sierpnia 1872.

W zastępstwie jo. ks. marszałka krajowego
przewodniczący
Oktaw Pietruski w. r.
sprawozdawca
Paweł Skwarczyński w. r.
zastępca członka wydziału krajowego.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiedeń 4 września.

L. Na niejakiś czas u nas zapanowała cisza polityczna. Wszelka polityka wyniosła się od nas do Pesztu i do Berlina. W Peszcie dzisiaj zagajenie sejmu mową tronową, którą tutaj znają już z telegraficznych depesz. Jest tam mnóstwo obiecanek przyszłych prac ustawodawczych i reform.

I cislitawskie ministerstwo nie chcąc się dać zawstydzić mnóstwem zapowiedzianych reform przez ministerstwo węgierskie, na łeb na szyję przygotowuje mnóstwo projektów dla przyszłéj sesji rady państwa.

O projekcie reformy wyborczéj wiecie już zapewne; tak samo o projekcie ustawy względem postępowania w sprawach drobiazgowych. Dzisiaj dowiaduję się z pewnością, że w ministerstwie handlu ukończono projekt nowéj ustawy zarobkowéj, który będzie znacznym krokiem naprzód na drodze ku wolności ekonomicznéj. Projekt ten najprzód jednak ma być udzielony izbom handlowym w celu zaopinjowania go.

W obozie klerykałów austrjackich wybuchła wojna. Organ kardynała Schwarzenberga w Pradze powstaje przeciwko kardynałowi Rauscherowi, zarzuca mu konszachty z Stremayerem i skłanianie się do teorji józefińskich. Organ tutejszy Rauschera *Volksfreund* odpowiada na te zarzuty, że nietylko federaliści i narodowcy są dobrymi katolikami, ale że można także być centralistą i Niemcem, a jednak dobrym katolikiem.

Prowincjał austrjacko-węgierskich konwentów jezuickich zaprzecza dzisiaj pogłoskom, jakoby jezuici z Niemiec przybywali do Austrji. Powiada on, że według istniejących przepisów nie wolno jezuitom przesiedlać się z jednéj prowincji do drugiéj bez zezwolenia prowincjała téj prowincji, w któréj osiedlić się zamierzają. Dotychczas jednak o. Bülow soc. jes. nie wydawał takich pozwoleń. Nie wiem, jak to zaprzeczenie pogodzić z waszemi doniesieniami o osiadaniu jezuitów w Galicji. (My wiemy tylko, że jezuici przybywają do Galicji i tu osiadają. Czy im prowincjał Bülow pozwala czy nie, o tém nie wiemy. *P. r.*)

Wiedeń. Minister oświecenia uchylił reskrypt ministerjalny z 1 sierpnia 1871 i zarządził zarazem, ażeby w myśl ustawy o szkołach ludowych począwszy od roku szkolnego 1872/3 kurs w żeńskich seminarjach nauczycielskich trwał cztery lata. W męskich seminarjach nauczycielskich zatrzymano jeszcze kurs trzechletni na dwa następne lata szkolne.

Anglja.

Londyn 27 sierpnia.

Gdyby w roku 1846 nie był nieurodzaj ziemniaków możeby jeszcze Anglja nie miała dziś silnéj, niezwruszonéj i jednogłośnéj wiary w wolny handel. Znajdują się dziś w Anglji poważne głosy, które przypuszczają z powodu tegorocznéj zarazy na ziemniaki możebność rewolucji socjalnéj. Jakkolwiekby spostrzegacz dobrze znał i oceniał siłę konserwacyjną Anglji, która sprawia, że rozwój tego narodu płynie spokojnym korytem; to jednak nie może bez wielkiéj obawy oczekiwać nadchodzącéj zimy. Wie on dobrze, że w téj chwili znajduje się w Anglji 600,000 dorosłych robotników rolnych, ożywionych nadzieją polepszenia swego losu, a którzy nagle w zimie znajdą się w gorszym daleko niż kiedykolwiek położeniu. Niedosyć, że mięso, chleb, ziemniaki i węgle nigdy nie były tak drogie jak obecnie, lecz nadto jeszcze dzierżawcy w Gloucestershire, Osfordshire, Essex, Dorset, Harfordshire i wielu innych hrabstwach postanowili, najemnikom, którym podczas żniw musieli podnieść płacę „dać lekcję“.

Biskup z Glocester w jednéj mowie do dzierżawców dawał im radę, ażeby mowców podburzających lud na mityngach topić w najbliższych sadzawkach, a zaburzenia ustaną.

Na to odpowiadają robotnicy, że jeżeli panowie użyją gwałtów to i oni porzucą dotychczasową spokojną agitację a wezmą się do pochodni.

Tak więc, gdy z jednéj strony w Irlandji fanatyzm religijny doszedł do tego stopnia, że wiele dzienników obawia się powtórzenia krwawych scen nocy św. Bartłomieja; w Anglji walka między kapitałem a pracą tak daleko się wzmogła, że można się spodziewać w zimie krwawych starć. Na każdym teraz mityngu robotników czynią zarzuty biskupom, że chcą wystawić pracowników na śmierć głodową, a sługi kościelne już zagładzili. Krzyk o usunięcie biskupów równie jest głośnym teraz jak powstawanie przeciwko właścicielom gruntów i dzierżawcom.

Jeżeli mowa biskupa z Glocester i instrukcje dawane przez pewnego członka izby panów, powiększyła do najwyższego stopnia oburzenie rolników przeciwko księżom i izbie panów, to rady dawane przez jednego członka izby niższéj pana Sothron-Estcort dzierżawcom, zniechęciły także lud do izby niższéj. Ów członek parlamentu zachęcał mianowicie dzierżawców do przeszkadzania tworzeniu się związków robotniczych przez prześladowanie i utrudnianie zarobku tym, którzy do takowych należą. — Walka socjalna rozpoczęła się przeto na dobre.

Robotnicy tém więcéj poczęli się garnąć do swych związków od czasu, kiedy poczęto ich prześladować za to co prawo im dozwala. Kobiety najpierwsze ponoszą ofiary, byle tylko skłonić mężów do wkładania jakiéjś cząstki szczupłego tygodniowego zarobku do kasy związkowéj, ażeby potem mieli w danym razie fundusz do urządzenia bezroboci. Wiedzą robotnicy, że tylko tym związkom zawdzięczają, iż ich płaca tygodniowa podniosła się o 1 szyl. i 6 d. Wiedzą oni, że ich położenie było gorszem od niewolników dopóki nie znali związków i że tylko te **ostatnie** mogą imponować dzierżawcom.

Skoro nadejdzie zima rozpoczną dzierżawcy massami uwalniać ze służby robotników ponieważ ci wzbraniają się rozwiązywać swych związków. Doprowadzeni do ostatniéj nędzy i rozpaczy, straciwszy wkrótce **drobne swe** fundusze związkowe, rzucą się robotnicy do czynów gwałtownych. Spostrzegacz, o którym wspomniałem, któryby chciał przewidzieć przyszłość, mimowoli musi sobie przypomnieć straszne pożary, które za czasów wprowadzenia maszyn rolniczych regularnie co noc miały miejsce i wszelkie zabezpieczenia gospodarstwa rolnego czyniły niemożebnemi.

Cechuje to ducha energii w najwyższym stopniu robotników, że się zwracają do dziennikarstwa.

Daily-News wydrukował w tych dniach list przysłany przez pewnego rolnika ze wszystkiemi błędami ortograficznemi. — Wieje z tego naiwnie skreślonego listu powiew siły i męztwa, które nigdy stłumionemi być nie mogą. Wzmiankowany robotnik imieniem Green protestuje energicznie przeciwko pozwoleniu ministra wojny, ażeby żołnierze kończyli zbiory w tych miejscowościach, w których robotnicy urządzili bezrobocia. Dzierżawcy płacili żołnierzom jeszcze więcéj aniżeli żądali robotnicy i ci ostatni widzieli w tem tylko interwencję rządu na korzyść kapitału a przeciwko pracy. Trudno byłoby im wytłumaczyć, że ani p. Cardwell minister wojny, ani p. Gladstone nic o tem nie wiedzą w jaki sposób żołnierze użyli urlopu. Sędziowie karali robotników za to, że zaprzestali robót i przysłuchiwali się odczytom o ich położeniu; mayor'owie nie dozwalają im odbywać zgromadzeń na łąkach gminnych, adwokaci zaprzeczają im prawa przechodzenia z jednego hrabstwa do drugiego i należenia do koalicyi, a nakoniec przychodzą z nimi współzawodniczyć żołnierze, a rząd bierze stronę dzierżawców.— Opuszczeni ze wszystkich stron, od wszystkich pogardzeni, od mężów stanu ignorowani, można się mocno dziwić, że dotąd ta nieoświecona masa nie straciła cierpliwości i należy obawiać się, że w najbliższym czasie mogą zagrażać krwawe starcia.

Francja.

[P. **Heryk Martin**] wice-prezes rady jeneralnéj depart. l'Aisne na uczcie w Laon wzniósł toast na cześć jedności obywateli i utrwalenia rzeczypospolitéj, przytém przemówił mniéj więcéj w następujących słowach:

„Jest panowie miejsce dla wszystkich w obszerném łonie rzeczypospolitéj, dążącéj do postępu, i zachowującéj wszystkie zasady, na których spoczywa porządek społeczeństw. Wszystkie stronnictwa mają rację bytu i potrzebę w harmonji wolnego społeczeństwa; tworzą one w niém rozmaitość w jedności.

Potrzeba w rzeczypospolitéj legalnéj i prawidłowéj konserwatystów, rozumiejących i dopuszczających postęp; postępowców nie żądających przekształcenia społeczeństwa jak tylko na drodze spokojnego rozwoju, a nie rozprzężenia głównych pierwiastków ciała społecznego. — Dlaczego ta tak konieczna i pożądana zgoda, do któréj dobiegamy (zebranie to jest jednym tego dowodem), dlaczego ta zgoda nie mogła nastąpić za pierwszéj rzeczypospolitéj?

Wychodząc ze strasznéj reakcji przeciwko nadużyciom przeszłości, pociągnięta do ostatecznych gwałtów oburzeniem na długi ucisk, niebezpieczeństwem śmiertelnéj walki ze stronnictwem dawnego rządu związaném z cudzoziemcami, nie potrafiła ugruntować wolności i pozostawiła na długo w wielu umysłach tylko wspomnienie krwawéj burzy.

Teraźniejsza rzeczpospolita, która będzie trwałą, wyszła z odmiennych okoliczności: z okoliczności tém boleśniejszych, że rzeczpospolita z r. 92, pomimo tylu klęsk zdołała przynajmniéj pokonać i wyrzucić nieprzyjaciela daleko z ziemi ojczystéj.

Pogrążeni zostaliśmy w przepaść jeszcze większą; tak, ale wrzuceni jesteśmy wszyscy razem i w tém leży nasze zbawienie. Zgubna władza, która nas w tę przepaść wtrąciła, pogrzebała się w niéj sama bezpowrotnie. Wraz z nią zagrzebały się nasze niezgody (?), nasze wzajemne wyrzuty, zatarły się, zatopiły w ogromie naszych nieszczęść.

Nie pamiętamy już naszych sprzeczek. Wydobywamy się z otchłani jako nowi ludzie w nowéj Francji.

Konserwatyści przekonali się z dotkliwéj próby ostatnich osiemdziesięciu lat, że tron dziedziczny jest tylko we Francji urojeniem i że jedynie w regularnym toku wyborczych instytucji szukać dziś należy warunków porządku i trwałości.

Ze swéj strony republikanie nauczyli się cierpliwości i karności; zdali sobie lepiéj sprawę z koniecznych warunków naszego społecznego bytu, tylo zawiłego i wymagającego tyle troskliwości i roztropności z powodu różnorodności swych interesów i obszerności swych potrzeb tak moralnych jak i materjalnych.

Potrzeba, aby rzeczpospolita opiekowała się wszystkiemi temi prawemi interesami, aby zaspokoiła wszystkie potrzeby tak przez działanie zbiorowe jak i swobodę osobistą.

Wznoszę toast za jedność dobrych obywateli wszelkich odcieni, wszelkiego pochodzenia znajdujących się w rzeczypospolitéj wolnéj, demokratycznéj i przechowującéj wszystkie zasady, które są siłą i życiem tegoczesnéj cywilizacji.“

Jeżeli nie wszystko, co wypowiedział szanowny p. Henryk Martin, już jest obecnie we Francji, to jednak mamy nadzieję, że kiedyś to nastąpi.

— [*Le National*] pod dniem 30 sierpnia pisze:

„Od pewnego czasu puszczono pogłoskę, że w całéj Francji poczyniono niezliczone aresztowania za czyny tyczące się powstania komuny.

Dziś jeszcze rano, *Siècle*, poważnie zawiadamiał municypalność o faktach tego rodzaju, i wyliczał nadużycia wszelkiego gatunku.

Wzruszeni temi alarmującemi wieściami udaliśmy się po objaśnienia i oto podajemy ich kilka, za których prawdziwość ręczymy.

Od miesiąca, ogólna suma aresztowań dokonanych za czyny odnoszące się do komuny, wynosi 35.

Jeżeli się zauważy, że średnia normalna cyfra aresztowań w ciągu miesiąca w samym Paryżu wynosi od 250 do 260, to każdy przyzna, że czyny powstańcze dostarczają nader słabego kontyngensu.

Krom tego, jesteśmy upoważnieni zapewnić, że na przyszłość nie będzie już żadnych aresztowań za właściwe czyny powstańcze, jeżeli do tych czynów nie przyłączą się zwykłe występki.

Tylko przeciwko takim występkom sprawiedliwość pozostanie uzbrojoną, i nikt zdaje mi się, z pomiędzy naszych współkolegów nie zaprotestuje przeciwko temu zastrzeżeniu, które nam nakazuje bezpieczeństwo i publiczna moralność.“

— [**Dzienniki francuskie**] ogłaszają ważną instrukcję dla Alzatczyków i Lotaryngów, chcących pozostać przy narodowości francuskiéj. Instrukcję tę wydało towarzystwo opieki nad ludźmi pochodzącymi z zabranych prowincji, i jakkolwiek wskazówki te nie mają cechy urzędowéj, niemniéj jednak godne są wiary, a osoby interesowane znajdą w nich wiele pożytecznych dla siebie wiadomości. Prawo do wyboru pomiędzy narodowością francuską lub niemiecką służy tylko do 1 października, czyli do północy 30 września; nie wszystkie jednak kwestje tyczące się tego wyboru zostały uregulowane przez oba rządy Francji i Niemiec.

Co do wolności przesiedlania się do Francji, nie ma najmniejszéj wątpliwości. Warunek ten tłomaczy władza niemiecka w najściślejszém znaczeniu; nie idzie tu o prostą deklarację, ale o rzeczywiste przeniesienie swego zamieszkania i to przesiedlenie musi nastąpić przed 1 października b. r. Osoby, któreby się nie wyprowadziły z Alzacji — Lotaryngji przed tym terminem, uważane będą za Niemców pomimo przeciwnego obioru narodowości. Czy zaś mieszkańcy zabranych prowincji, którzy się faktycznie przesiedlą do Francji, będą mogli nadal posiadać nieruchomości w pierwotném swém miejscu zamieszkania, kwestja ta zdaje się dotąd nie jest rozstrzygnięta. Powyższe przepisy ściągają się do byłych francuzkich poddanych pochodzących z zabranych krajów; ci którzy chwilowo tylko w nich są osiedleni nie mają potrzeby czynić żadnego wyboru. Władza niemiecka chce, jak się zdaje, uważać ich jako tworzących osobną kategorję cudzoziemców, względem których postępować będzie z większą lub mniejszą surowością, stosownie do usposobień, jakie okażą względem nowego porządku rzeczy.

— [**Trzecia rada wojenna**] skazała w tych dniach sądem zaocznym jenerała Cluseret, pułkownika federalistów Razona i Lefrançais członka komuny, wszystkich na karę śmierci.

— [**Telegrafują z Paryża do** *Timesa*] pod dniem 30 sierpnia:

Zapewniają, że prezydent rzeczypospolitéj nie przybędzie do Paryża przed zwiedzeniem Hawru, co nastąpi prawdopodobnie w końcu przyszłego tygodnia.

Wiadomość, jakoby pułkownik Stoffel były francuski wojskowy *attaché* w Berlinie zmuszony był podać się do dymisji, jest zupełnie bezzasadną.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Obwieszczenie.

Wpisy do szkoły przemysłowéj miejskiéj **odbywać** się będą od 8 do 14 września r. b. od 8 do 5 godziny wieczorem w jednéj z sal w pałacu Biskupim; otwarcie zaś téjże szkoły nastąpi w dniu 15 września r. b. Magistrat wzywa przeto pp. majstrów i naczelników rękodzielniczych i warsztatów fabrycznych, aby w zastósowaniu się do przepisów obowiązujących swych praktykantów i terminatorów w powyższym terminie zapisali i nad ich regularnem uczęszczaniem do szkoły czuwali.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Pomnik dla Straszewskiego.— Kiedy już koniecznie Straszewskiemu należy się pomnik na plantacjach, niech on będzie przynajmniéj ozdobą tychże. Ale kamień grobowy, projektowany przez p. Stehlika, który od komisji otrzymał nagrodę, nie będzie bynajmniéj ozdobą plantacji. — Śliczne projekta nadesłali z Berlina artyści Gorgolewski i Zaremba, ale komisja nie uwzględniła takowych, ponieważ się spóźniły o kilka dni. — Wymówka wcale dobra!... Między członkami komisji a p. Stehlikiem zachodzi podobno bliski stopień pokrewieństwa.

Przestroga. — Do domu pod l. 415 przy ulicy Różanéj zwieziono kilkanaście fur starego drzewa i gontów i zwalono na podwórzu. — Przypominamy, że cała ta dzielnica miasta ma dachy gontowe.

Dowiadujemy się, że do izby handlowéj nadeszło już zawiadomienie od dyrekcji kolei północnéj o znacznych zniżeniach cen podróży i frachtu dla wystawców i przedmiotów wysłanych na wystawę wiedeńską.

Ruch osób w zdrojowiskach krajowych. W Szczawnicy było do 31 sierpnia rb. rodzin 1162, osób 2033; w Krynicy do 2 września rodzin 929, osób 1870; w Rabce do 31 sierpnia rodzin 168, osób 445.

L. **Mielec** 3 września. — Dodatkowo do ostatniéj mojéj korespondencji z Mielca winienem dodać, że tylko przez pośpiech a nie przez umyślne zapomnienie nie wspomniałem o grze panny Józefy K. która w komedji „Polowanie na męża“ w roli pokojówki, tak grą swoją jak niemniéj strojem, tudzież zgrabną swoją figurką, całą swoją postacią i dźwięcznym swym głosem przypominała nam mocno znaną lwowskiéj publiczności tak bardzo ulubioną artystkę p. Wygrzywalskę, która role tego rodzaju odgrywała wybornie.

Mamy mocne przekonanie, że panna K. dla nieumyślnéj winy korespondenta *L*, nie zechce mieleckiéj publiczności pozbawić w przyszłości swojego w amatorskich przedstawieniach przez wszystkich pożądanego udziału.

Niemniéj prostuję poprzednią mą korespondencję, iż w miejsce pani Gór., należało wymienić pana Gór. który rolę kochanka odegrał uczuciowo i z talentem.

Lipnik 2 września. — Przykład naśladowania godny. Przed siedmiu laty zbudowaną została szkoła katolicka w Lipniku; (są tu bowiem jeszcze dwie prócz téj szkoły, tj. ewangielicka i żydowska) wspaniały ten gmach piętrowy kosztował kilkanaście tysięcy złr. Gmina, która tyle wydała na budowę; nie mogła do kompletu odrazu niezbędnych sprawić potrzeb. I tak prócz innych, brakowało tu dzwonka, mimo że ozdobna wieżyczka z pozłacaną kopułą na niego zrobioną została. Dopiero obecnie kupił dzwonek tutejszy obywatel nazwiskiem Józef Kowalczyk za 120 złr. Suma to na jednego w tych czasach stosunkowo nie mała.

Dnia 1 września popołudniu nastąpiło poświęcenie tego dzwonka, która to ceremonia miała miejsce w kościele miejscowym. Z kościoła niosło dzwonek czterech silniejszych uczniów, za nimi w porządku parami postępowała zebrana młódź szkolna z chorągwią na czele. Oprócz młodzieży szkolnéj, zwabiła ta uroczystość wiele osób starszych z gminy. Przy téj sposobności przemówił do obecnych miejscowy proboszcz ks. Stihel, dowodząc potrzebę dzwonka szkolnego, który w gminie tak rozległéj i porozrzucanéj jak Lipnik nie małą może zrobić przysługę, zwołując młodzież regularnie o pewnych godzinach na naukę. W końcu swej przemowy, mniéj więcéj tak się odezwał: „Głos dzwonka tego nie tylko będzie zwoływał młodzież na naukę, ale oraz przypomni on nie jednemu ojcu i matce obowiązki jakie względem swoich dzieci mają. Przypomni on im, że nie dosyć dziecko okryć i nakarmić, ale go jeszcze należy posłać do szkoły, gdzie się go przysposobi na rozsądnego a ztąd dla kraju pożytecznego obywatela. Głos dzwonka tego odbije się potężném echem w sumieniu wielu rodziców, którzy zamiast swe dzieci regularnie do szkoły na naukę posyłać, zatrzymują w domu dla różnych posług. Głos dzwonka tego będzie téż wreszcie i nam nauczycielom przypominał trudny i mozolny nasz obowiązek, ale piękny w rezultacie. Któryż bowiem stan wznioślejszym być może nad stan nauczycielski. Ziarno zdrowe, tj. słowo nauczyciela, które się zasieje w niewinne serca, zejdzie wcześnie, zakwitnie pięknie i wyda obfity plon, którym to plonem jak się tego domyślacie, jest życie cnotliwe a szczęśliwe przyszłego obywatela kraju.

Gazety toruńskiéj nr. 201 skonfiskowany został przez policję toruńską z rozkazu królewskiéj prokuratorji, z powodu artykułu wstępnego zaczynającego się od wyrazów: „Welch eine Wendung durch Gottes Fügung".

W Szamotułach w zaborze pruskim zawiązało się zeszłéj niedzieli, na wezwanie p. K. Sikorskiego, majstra kowalskiego, Towarzystwo przemysłowe z kasą pożyczkową.

Dwie choroby. — W Kaliszu, jak pisze *Kaliszanin*, panują obecnie dwie choroby: zawieranie małżeństw i budowanie kamienic. — Drzwi kościołów się nie zamykają; z ambon co niedziela spadają sławetni, jak dawniéj mówionó, i sławetne. Wzrastająca liczba małżeństw jest znakiem wzrastającego dobrobytu i barometrem publicznéj moralności. Bez wątpienia, tylko rodzina jest przedstawicielką harmonji uczuć i czynów, tylko w niéj człowiek pełném żyje życiem i zadosyć czyni swemu przeznaczeniu. — Raptowne rzucenie się naszych kapitalistów do budowania kamienic jest również pocieszającym objawem. Pokazuje to najprzód, że mamy kapitalistów; powtóre, że ludność się powiększa; potrzecie, że perspektywa przed Kaliszem coraz obszerniejsza i widniejsza. — Kolei tylko jeszcze, kolei!

Znana w Królestwie Polskiem fabryka szkła Hordliczków w osadzie Czechach, obchodziła w tych czasach pięćdziesięcioletni jubileusz swego istnienia, na pamiątkę czego robotnicy ofiarowali teraźniejszym właścicielom Wilhelmowi i Edwardowi Hordliczkom wielkich rozmiarów fotografię Brandla, która oprócz portretów dawnych i obecnych właścicieli obejmuje fotografie wszystkich robotników oraz zabudowanie rzeczonéj osady. Fabryka ta należy do najlepiéj urządzonych w Królestwie, robotnicy dopuszczeni są do udziału w zyskach.

Bank handlowy w Łodzi otrzymał dnia 19 sierp. b. r. swe statuty zatwierdzone przez ministerstwo skarbu.

W Kijowie zawiązało się towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia od ognia fabryk i rafinerji cukru i uzyskało już zatwierdzenie ze strony rządu.

Na wyścigach konnych w Carskiém Siole ogier „Forcari" ze stajni pana Grabowskiego w dobrach Serniki odniósł kilkakrotnie zwycięstwo. Między innemi w wyścigu z wielkim ciężarze na grzbiecie pokonał niezwyciężonego dotąd ogiera „Wadima".

Balonem z Berna do Wiednia. W Bernie zawiązała się spółka, w celu zbudowania dającego się kierować *balonu parowego*, który ma być wysłany na wystawę wiedeńską. Dla wypróbowania balonu chcą przedsiębiorcy odbyć nim pierwszą podróż z Berna do Wiednia.

Okręt bremeński „Corrolan" został w swéj podróży z Bombay zaczepiony przez trzy łodzie rozbójników morskich; ci otoczyli go z trzech stron i zaczęli strzelać do załogi, któréj całą bronią (oprócz improwizowanéj) był jeden sześciostrzałowy rewolwer. Położenie napadniętych było bardzo krytyczne, cała nadzieja spoczywała w jakiéj nadspodziewanéj pomocy, z tego też powodu broniono się zaciekle; pomiędzy innemi wylano cały pokład smołą, poczem porozrzucano na to kawały szkła i skorupy, tak że bosi napastnicy niewygodnie tylko walczyć mogli; byliby jednakże ostatecznie zostali zwycięzcami, gdyby nie nadpłynął angielski parowiec, który uzbrojony działami i silną załogą pokonał w kilku chwilach rozbójników; 50 poległych pochowano, czyli raczéj spuszczono na dno morza, a 10 schwytanych osądzono doraźnie i — powieszono ich na linach okrętu.

Szkołę dróg i mostów (ponts et chaussées) w Paryżu ukończyło w roku bieżącym na sześciu uczniów eksternów trzech *Polaków*, mianowicie: pp. Henryk Czaplicki, Władysław Hulewicz i Feliks Kucharzewski wychowaniec b. szkoły głównéj w Warszawie. Ten ostatni razem z p. Władysławem Klugerem wydaje w Paryżu w drukarni braci Rouge, Dunon i Fresné dzieło p. t. „Wykład hydrauliki wraz z teorją machin hydraulicznych, poprzedzony wiadomościami wstępnemi z mechaniki analitycznéj ciał płynnych".

Do sądu cywilnego w Paryżu wniósł w ostatnich dniach Henryk Plon pozew przeciw Napoleonowi III., zamieszkałemu niegdyś w Tuilerjach, obecnie w Chiselhurst, o zapłacenie 332.299 franków 65 cent. za druk i wydanie dzieła; „Historja Juljusza Cezara". Rozprawa w tym procesie ma się odbyć po wakacjach sądowych.

Nowy sąd Salomona. — W jednéj wsi nieopodal Bajonny dowcip sędziego pokoju był niedawno wystawiony na ciężką próbę.

Wieśniak Kolin miał piękne cielę, które mu nagle z obory zginęło. Nazajutrz widzi, że je prowadzą do rzeźnika. Rzuca się więc na chłopa, co je prowadził, i wyrywa mu je gwałtem. Na tém się jednak rzecz nie skończyła, bo domniemany złodziéj upierał się, że cielę jest jego własnością. Poszli więc do sędziego pokoju. Ten znalazł się rzeczywiście w wielkim kłopocie, jak spór ten rozwiązać; nagle przychodzi mu dobra myśl. Mówi tedy: „Przyprowadźcie mi obie krowy, które cielę ssało." — Jeden i drugi wieśniak musieli krowy swoje sprowadzić; zaraz téż cielę pobiegło do krowy Kolina. „Głos natury odezwał się;" wyrzekł poważnie sędzia „cielę należy do Kolina."

Pomnik dla Garibaldego. — Niedawno odbyło się w Rzymie posiedzenie kobiet, na którém postanowiono zrobić odezwę do wszystkich kobiet całych Włoch, aby zbierały składki na postawienie pomnika dla Garibaldego — jeszcze za jego życia. Zamierzają od junty municypalnéj nabyć kolumnę, którą miano postawić na wzgórzu Janikulskiém na pamiątkę soboru powszechnego.

Zapis. — Przed dwoma laty umarł w Paryżu znany tam dobrze lubownik muzyki Anatol Cressent, który w testamencie swoim zapisał 120,000 franków na fundusz żelazny, od którego procenta co trzy lata obracane być mają na wynagrodzenie kokursowe za napisanie najlepszéj [illegible] opery [illegible], najwyżéj w [illegible] aktach. — Wydawca uwieńczonego dzieła, tak poeta jak i kompozytor, mają otrzymać każdy po 2500 fr. Główny jednak punkt ciężkości tego legatu spoczywa w tym warunku, że teatr, który pierwszy [illegible] dzieło [illegible] wprowadzi, otrzyma premię 10,000 fr. Warunek ten [illegible] jest rzeczą główną; bo [illegible] zapisów — aby młode talenta wyprowadzać z ukrycia i publiczność z niemi zaznajamiać — z powodu oziębłości dyrekcji teatralnych, które dotąd niebardzo były pochopne do wystawiania na scenie takich dzieł nagrodą konkursową uwieńczonych, po większéj części nie bywał osiągnięty.

Wspomniany legat pod nazwą: „Fundacja Cressenta" już jest obecnie zatwierdzony dekretem rządu.

Wystawa londyńska ma być już 30 mb. zamknięta. Wystawa klejnotów powiększoną została w ostatnim czasie klejnotami hr. Dudley wartości 150,000 liwrów. Średni brylant w formie gruszki w tiarze waży podobno 46½ karata i kosztuje 30,000 liwrów. — Wicekról egipski nadesłał naszyjnik i naramiennik ze starych egipskich złożony monet. — Na kilku z tych monet znajduje się twarz Arzinoe, królowéj Egiptu, żony Ptolomeusza II, który panował 300 lat przed Chrystusem.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Krakowska wystawa rękodzielniczo przemysłowa.

Według zawiadomienia jeneralnéj dyrekcji kolei Karola Ludwika z dnia 30 sierpnia rb. przyznano dla wystawy rękodzielniczo przemysłowéj w Krakowie na pomienionéj kolei następujące obniżenia cen:

a) Członkowie komitetu wystawowego, którzy w interesach wystawy zwykłemi pociągami osobowemi i mieszanemi (z wyjątkiem pociągów pospiesznych) w czasie od 24 września aż do 12 października rb. włącznie jeździć będą, opłacają za jazdę drugą i trzecią klasą ze wszystkich stacji téjże kolei zwykłą cenę z prawem bezpłatnego powrotu, jeżeli się wykażą kartą legitymacyjną wydaną przez prezesa komitetu wystawowego dra Weigla.

Karty te legitymacyjne należy przy kupnie biletu na stacji z któréj się wyjeżdża, tudzież przy wyjeździe z Krakowa wraz z biletem podać kasie kolejowéj do ostęplowania. Obydwa te dokumenta należy podczas podróży na każde zażądanie służby kolejowéj okazać.

b) Od przedmiotów zwykłemi pociągami towarowemi na wystawę wysłanych, lub na przypadek niesprzedania takowych w Krakowie do miejsca pochodzenia odsyłanych, opłaca się w obu kierunkach stałą cenę po cencie od centnara na milę, bez wszelkich opłat ubocznych i dopłaty ażja, a to na czas od 15 września do 15 października rb.

Zastrzega się jednak, ażeby posyłki te opatrzone były na drogę do Krakowa certyfikatem przez prezesa wystawy dra Weigla podpisanym, a na drogę z powrotem prócz certyfikatu także listem frachtowym, który służył w drodze do Krakowa, a na którym powyższe okoliczności mają być potwierdzone.

Oświęcim 4 września.

Od ajencji banku galic. dla handlu i przemysłu.

Na dzisiejszy targ dostawiono 1700 wołów. Płacono za centnar mięsa loco Wiedeń z paszy 32—34 zła., ze stajni 35—35.50 zła.

Niesprzedanych pozostało 450 do Wiednia.

Targ był bardzo słaby, z powodu że w zeszłym tygodniu potracili kupcy w Wiedniu, Bernie i Pradze.

Wiadomości urzędowe.

Krajowa dyrekcja skarbu nadała opróznione przy urzędach sprzedaży soli dwie posady prowizoryczne poborców drugiéj klasy Wincentemu Trojanowskiemu, oficjałowi urzędów podatkowych, i Franciszkowi Pokropskiemu, kontrolorowi urzędu sprzedaży soli.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 2 września.

Edykta: Krakowski sąd krajowy otworzył konkurs na majątek Mojżesza Grauera, kupca w Brzesku. Sąd obwod. w Przemyślu zawiadamia Antoniego Cikowskiego o pozwie Bronisława hr. Łosia i w. i. pto ekstabulacji obowiązku ekstabulowania długów i ciężarów na dobrach Brzuchowice i Pniatyn intabulowanych [illegible] Rajskie, Studenne i t. d. [illegible] Lwowski sąd krajowy [illegible] Szymona Komarnickiego z Czerlan za marnotrawcę. Sąd obwod. w Przemyślu zawiadamia [illegible] o pozwie [illegible] Wincentego i Sabiny [illegible] dóbr Jaworniku „Rybna". Tarnopolski sąd obwod. zawiadamia Iwana Sawczuka o nakazie zapłaty 289 złr. na rzecz S. Rosenstocka. Lwowski sąd krajowy zawiadamia Izaaka Hirschfelda o pozwie spadkobierców Kajetana hr. Łosia pto ekstabulacji prawa najmu mieszkania w realności l. 97 m.

Licytacje: W sądzie powiat. w Mielcu d. 5 listopada, 19 listopada i 4 grudnia realność l. 28 w Cyrance. W zarządzie dóbr w Bolechowie d. 19 września celem wydzierżawienia młynów skarbowych. W dyrekcji domu karnego we Lwowie d. 23 września celem zabezpieczenia dostarczenia żywności dla więźniów.

Konkurs: Posada poczmistrza w Sokalu. Rada szkolna krajowa ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie: W Nowosiółkach (Złoczów) z płacą 118 złr. i 9 korcy zboża 306 kw. sążni ogrodu, z którego część na szkółkę owocową, 5 sągów drzewa na opał, gmina utrzymuje stróża i dodaje na pomniejsze wydatki 2 złr. prezentuje gmina. W Nowym Sączu posada drugiego technicznego nauczyciela przy szkole niższéj realnéj z roczną płacą 420 złr., prezentuje gmina Nowy Sącz. W Oświęcimie (Wadowice) posada 4 nauczycieli z płacą 325 zł. dodatek na mieszkanie 70 złr. prócz kwalifikacji nauczycielskiéj wymaga się uzdolnienia do udzielania nauki gimnastyki i muzyki, za co osobne wynagrodzenie pobierać będzie: prezentuje gmina. W Krzyżanowicach wielkich (Bochnia) posada nauczyciela przy szkole ludowéj z płacą 170 złr. 50 kr., z odpowiednią ilością drzewa na opał szkoły i pomieszkania nauczyciela — posada ta połączona jest z organistostwem, prezentuje Rada miejska Bocheńska.

Wiadomości telegraficzne.

Peszt 3 września. Posiedzenie sejmu. Gubody jako prezydent ze starszeństwa otwiera posiedzenie krótką przemową i zaprasza zgromadzenie na uroczyste otwarcie przez cesarza jutro nastąpić mające. Iranyi oświadcza w imieniu skrajnéj lewicy, że w uroczystości udziału nie wezmą, gdyż takowa podług prawa w Peszcie odbyć się powinna.

Berlin 3 września. Program uroczystości z powodu przybycia cesarza austrjackiego. Piątek: przybycie cesarza i powitanie go przez tutejszy dwór i cara. Sobota: parada wojskowa. Obiad w zamku królewskim. Wieczór widowisko w operze. Przedstawienie cesarzowi austrjackiemu ciała dyplomatycznego w jego hotelu.

Berlin 3 września. Przybył tu austrjacki poseł hr. Karolyi, z końcem tygodnia spodziewają się przybycia wszystkich ciał dyplomatycznych. Hr. Moltke powrócił.

Reichsanzeiger ogłasza zawsze szczegóły co do podróży cesarza austrjackiego z Pesztu na Drezno do Berlina, dokąd przybędzie 6 września o 6 godz. wieczór.

Berlin 3 września. Cesarz Wilhelm uczestniczył dziś konno przy ćwiczeniach korpusu gwardji wraz z w. ks. Mikołajem rossyjskim i wielu oficerami obcych państw.

Paryż 3 wrz. Wczoraj miały miejsce w Ljonie zbiegowiska z powodu oddawania zabudowań szkolnych duchownym nauczycielom. Wojsko przywróciło porządek bez starcia.

Najświeższe wiadomości z La Plata donoszą, że wielu Francuzów zamieszkujących Paraguay zostało zamordowanych.

Haga 3 wrz. Kongres „Internationalu" odbywał w niedzielę i poniedziałek tajne posiedzenia w celu sprawdzenia mandatów. Zapewniają, że między stronnictwami istnieją wielkie nieporozumienia i rozprawy były bardzo burzliwe. Dziś będzie miało miejsce pierwsze publiczne posiedzenie.

Neapol 3 września południe. Dotychczasowe obliczenie głosów przy wyborach municypalnych wykazuje zwycięstwo klerykalnych. Wielu wyborców ze stronnictwa liberalnego [illegible] z powodu nadużyć, zostali jednak [illegible] przez klerykalnych. Z 20.000 wyborców 9307 oddało swoje głosy.

Madryt 3 września. Minister finansów Gomez [illegible] chody. — Odpowiedni projekt do prawa przedłożył zaraz po otwarciu kortezom.

Bukareszt 3 września. Dekret książęcy upoważnia ministra Costafaru do układów z rządem austrjackim o połączenie kolei żelaznych.

Przegląd polityczny.

Na pierwszém posiedzeniu sejmu węgierskiego w izbie deputowanych ukazało się wiele nowych osobistości. Nie wiadomo tylko, czy ten świeży zastęp posłów odpowie trudnym zadaniom, które musi rozwiązać sejm węgierski. Lewica znaczną poniosła stratę przez niewybranie na obecną sesję najznakomitszych jéj sił, gdy przeciwnie stronnictwo deakistów znowu w pełnéj liczbie się zebrało. *Hon* donosi, że usposobienie izby było dobre i rokowało nadzieję spokojnego przebiegu sesji; przynajmniéj w początkach nie należy się spodziewać scen gwałtownych. Tenże dziennik zapewnia, że Koszut stanowczo się oświadczył przeciwko wystąpieniu z sejmu swoich stronników.

Opozycja kroacka bierze górę na zgromadzeniach komitatowych, w Zagrzebiu zaś tak silną się okazała, że nadżupan nie mógł sobie inaczéj poradzić, tylko rozwiązując zgromadzenie.

Centralistyczne dzienniki wiedeńskie witają zjazd berliński, jako tryumf polityki, ciągle przez nich zalecanéj rządowi względem Przedlitawji. Może się nie mylą, my przynajmniéj nic dobrego nie rokujemy po tym zjeździe dla Galicji. Stronnictwo jednak czeskie, którego organem jest *Vaterland*, sądzi, że zjazd trzech monarchów i ugoda rządu z Czechami mogą iść w parze. Dziennik ten w następujący sposób rozumuje: Zeszłego roku rozbiły ugodę względy polityki zagranicznej, które dziś już istnieć nie mogą, ponieważ zjazd berliński jest rękojmią pokoju. Niepodobieństwem, aby w bliskiéj przyszłości mogło przyjść do jakiego starcia się orężnego, a więc dziś jest najwłaściwsza pora do odnowienia polityki Hohenwarta. Dodaje wprawdzie *Vaterland*, że może się mylić w swoich obrachunkach, lubo że nie są całkiem wymarzonemi. Nie wiemy, kto na tym zjeździe dopomoże Czechom, chyba car, ten mniemany przyjaciel Słowiańszczyzny? Zobaczymy wkrótce, gdyż nigdzie tak jak w Austrji nie łatwo o zmianę kierunku politycznego.

Zjazd berliński tak mocno zaprząta opinję publiczną, że wobec niego wszystkie inne sprawy maleją, jakkolwiek ważne. Podnosimy tu jednak wiadomość, udzieloną *Gazecie wrocławskiéj* przez jéj korespondenta z Berlina, o prawdopodobném ustąpieniu hr. Eulenburga z posady ministra spraw wewnętrznych. Na początku ubiegłéj sesji sejmu pruskiego wszyscy byli przekonani, że utrzymanie się tego ministra będzie zależeć od przeprowadzenia ordynacji powiatowéj.

Dziś jednak jego plan w zjednaniu wszystkich stronnictw dla téj ordynacji, w jakibądź sposób zaprojektowanéj, już się rozbił w izbie panów, dzięki zachowaniu się własnego stronnictwa ministra. W skutek tego, choćby hr. Eulenburg zdołał nawet ordynację przeprzeć, nie będzie mógł rachować ani na konserwatystów, ani na liberalistów. Jego pięcioletnie rządy od 1862 do 1867 r., równie jak sposób, którym walczył z opozycją na gruncie czysto osobistym, uniemożliwiają wszelkie porozumienie się z liberalnymi. Tyle korespondent berliński. Co się tyczy ludności polskiéj w zaborze pruskim, mało ona skorzysta z dymisji hr. Eulenburga, zwłaszcza jeśli jest prawdą, co mówi *N. fr. Presse*, że Eulenburg ma być mianowany prezydentem prowincji szląskiéj.

Do partykularyzmu bawarskiego przy[illegible] Hannowerze. Znany pastor Grote i inni ajenci objeżdżają prowincje i zbierają podpisy do adresu, który ma być doręczony byłemu królowi [illegible] *Hannov. Cour.* [illegible] w adresie [illegible] wyrazy: „My [illegible] niżéj podpisani [illegible] Hannowerczykami. Jako tacy, pragniem [illegible] i umierać i nie wyrzekamy się nadziei, że Bóg [illegible] prawo do [illegible] zwycięstwa. W. ks. M. jesteś podporą nadzieji, dumą i pociechą całego kraju naszego."

Ungar. Lloyd zapewnia, że między gabinetem francuskim i włoskim zaszły żywe kontrowersje. Pierwszy miał się ująć za sprawą papieża z powodu przeprowadzenia w Rzymie ustawy o klasztorach, i powołując się na to zaszłe przytem naruszenie praw zakonników francuzkiéj narodowości; drugi przypominając całą względność, z jaką tę ustawę wykonywa, stanowczo odrzuca wszelką interwencję. „Działacie na własne ryzyko", miał niby ambasador francuski wyrzec do włoskiego ministra spraw zagranicznych; na co ten znowu odpowiedział: „na ryzyko i według prawa naszego".

Ostatnie telegramy.

Praga 5 września. Król saski przybędzie rano do Bodenbachu na spotkanie cesarza austrjackiego.

Praga 5 września. Cesarz przybył zrana o godz. 6 na stację Bubną; tłum ludu przywitał go z zapałem. Po krótkim pobycie udał się w dalszą podróż.

Peszt 5 września. Dziennik urzędowy ogłasza dymisję ministra sprawiedliwości Bitto, wraz z nominacją jego na tajnego radcę. Pauler mianowany ministrem sprawiedliwości. Trefort ministrem wyznań i oświaty.

Dzienniki oceniają przychylnie mowę tronową.

Berlin 4 września. Ks. Bismark przyjmował jeszcze wczoraj wieczorem posła bawarskiego przy dworze papiezkim, hr. Taufkirchena.

Cesarz był dzisiaj obecnym przy ćwiczeniach wojskowych na Kreuzbergu.

Ambasador francuzki wice-hrabia Gontaut-Biron przybędzie tu dzisiaj wieczorem.

Książę bawarski Max Emanuel udał się dziś w południe do Poczdamu, by powitać następcę tronu, żonę jego i innych członków rodziny królewskiéj.

Dziś rano przyjmował cesarz ks. Bismarka; przedtém był Bismark u księcia Gorczakowa.

Berlin 4 września w południe. Według ogłoszonego już urzędowego programu uroczystości, postanowiono w sprawie przyjmowania książęcych gości od 5 do 10 września, co następuje:

Czwartek godz. 2½ popołudniu. Przybycie cesarza rossyjskiego i przyjęcie go na dworcu kolei wschodniéj.

Piątek godz. 6 popołudniu. Przybycie cesarza austrjackiego, przyjęcie go na nowym dworcu poczdamskim, wieczerza w filarowéj sali królewskiego pałacu.

Sobota przed południem. Wielka parada; popołudniu godz. 4: obiad galowy w białéj sali i w galerji obrazów zamku królewskiego; wieczorem godz. 7: przedstawienie teatralne w operze, poczém zebranie w pałacu królewskim; wieczorem godz. 9: capstrzyk w ogrodzie zwanym „Lustgarten", herbata, wieczerza.

Niedziela godz. 1¼ popołudniu. Wyjazd do ogrodu zoologicznego, o godzinie 3 osobnym pociągiem do Poczdamu; tam przejażdżka po ogrodach królewskich; popołudniu godz. 6: obiad familijny w zamku Babelsberg; wieczorem godz. 8: herbata u następcy tronu w nowym pałacu; potém powrót osobnym pociągiem z parku.

Poniedziałek godz. 8¼ rano. Wyjazd osobnym pociągiem z dworca lehrteńskiego do Staaken, gdzie odbędzie się wielki manewr korpusowy; popołudniu godz. 5: obiad w „orléj galerji" pałacu cesarskiego; godz. 9: wieczorek u księcia Karola.

Wtorek 8½ rano. Wyjazd osobnym pociągiem z dworca lehrteńskiego do Wustermark, tam wielki manewr polowy i śniadanie pod namiotem; powrót osobnym pociągiem; wieczorem godz. 9: koncert w okrągłéj sali pałacu cesarskiego.

Darmstadt 4 września. Minister baron Lindelof i tajny radca stanu Frank wnieśli prośbę o spensjonowanie.

Frankfurt 4 września. Przyszły zjazd prawników ma się odbyć w Berlinie. — Prawnicy z Austrji zamierzają tam przybyć „in corpore".

Monachjum 5 września. Nawet tymczasowego rozstrzygnięcia przesilenia ministerjalnego nie można się spodziewać przed końcem tego tygodnia.

Paryż 5 września. Telegramy z departamentów stwierdzają, że wszędzie panuje zupełny spokój; nigdzie nie ma żadnych manifestacji.

Londyn 4 września. Z Paryża otrzymała *Times* telegraficzną wiadomość, że rokowania między Francją a Anglją względem zawarcia nowego układu handlowego, wzięły pomyślny obrót.

Ateny, 5 września. Były minister Simos mianowany został za zgodą Porty posłem w Konstantynopolu. Porta zamianuje wkrótce posła dla Aten. Rząd rumuński złożył z urzędu sędziego śledczego Izbaila; który tamtejszego konsula greckiego przyaresztować kazał. Konsulowi greckiemu przywrócono dawną posadę a rządowi wyrażono ubolewanie z powodu tego przypadku.

Kursa. — Wiedeń 5 września, godz. 2. Srebro 107.50. — Akcje kredyt. 339.30. — Lombardy 213.70. — Losy 1860 r. 104.75. Losy 1864 r. 145.50. — Akcje franko-austr. 132.50. — Napoleony 8.71. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 242.50. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 163.25. — Akcje kolei północno-wschodniéj 166.—. — Akcje banku 880.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 173.50. — Renta w srebrze 71.30. — Obligi indemn. galicyjskie 79.50. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 218.50. — Akcje anglo-banku 324.—. — Akcje kolei rząd. 336.—. — Akcje kolei siedmiogrodzkiéj 179.50. — Akcje kol. Rudolfa 178.—. — Akcje kolei pardubickiéj 182.—. — Akcje kolei północ. 208.—. — Tramway 331.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

	żądają	płacą
KRAKÓW 5 września.		
5% Oblig. indem. galic. kupon obligły	80 25	78 75
4% Listy zastaw. galic. kupon obligły	[illegible]	[illegible]
5% Listy zastaw. galic. kupon obligły	[illegible]	[illegible]
5% Listy zastaw. polskie kupon obligły	[illegible]	[illegible]
6% Listy zastaw. polskie kupon obligły	[illegible]	[illegible]
5% Listy zastaw. polskie kupon obligły	[illegible]	[illegible]
6% Listy zast. hip. gal. kupon obligły	[illegible]	[illegible]
5% Listy zast. kred. wiel. kupon obligły	[illegible]	[illegible]
Akcje kolei Kar. Ludwika	244	241
5% 20 zła. bez kup. dyw. Czern.-Jassy	[illegible]	[illegible]
banku dla handl. i przem.	[illegible]	[illegible]
Losy 5% (Donau Regulir.)	[illegible]	[illegible]
Losy prem. węgierskie	[illegible]	[illegible]
Losy m. Stanisławowa	[illegible]	[illegible]
Srebro austrjackie	[illegible]	[illegible]
Srebro polskie stare	[illegible]	[illegible]
Srebro (obrączkowe) rubel	[illegible]	[illegible]
Ruble papier. rossyjskie	[illegible]	[illegible]
Talary pruskie	[illegible]	[illegible]
Dukaty holenderskie	[illegible]	[illegible]
Dukaty cesarskie	[illegible]	[illegible]
20-frankówka	[illegible]	[illegible]
Półimperjał rossyjski	[illegible]	[illegible]
WIEDEŃ, 4 września. Dług państwa:		
Renta austryacka w papierze 5%	[illegible]	[illegible]
Renta austryacka w srebrze 5%	[illegible]	[illegible]
Losy: Rząd. z r. 1839 całe	[illegible]	[illegible]
5% 1839 ⅕	[illegible]	[illegible]
4½% rząd. 1854	[illegible]	[illegible]
5% 1860 całe	[illegible]	[illegible]
5% 1860 ⅕	[illegible]	[illegible]
Rząd. 1864	[illegible]	[illegible]
Rząd. 1864 ½	[illegible]	[illegible]
Como Renten na 20	[illegible]	[illegible]
5% pols. premiow. 100	[illegible]	[illegible]
3% Tureck. wypłac. 400 fr.	[illegible]	[illegible]
Kredytowe 1860 r. 100 zł.	[illegible]	[illegible]
Clary	[illegible]	[illegible]
Donau Dampfschiff. 100	[illegible]	[illegible]
Keglewicza	[illegible]	[illegible]
Ofen (Budy)	[illegible]	[illegible]
Palffy	[illegible]	[illegible]
Salm	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
St. Genois	[illegible]	[illegible]
Stanisławow.	[illegible]	[illegible]
Trjestu	[illegible]	[illegible]
Waldstein	[illegible]	[illegible]
Windischgrätz	[illegible]	[illegible]
Obligacje.		
Indemnis. bukow.	[illegible]	[illegible]
galicyjskie	[illegible]	[illegible]
siedmiogrodzkie	[illegible]	[illegible]
węgierskie	[illegible]	[illegible]
Wied. z klaus. 1867	[illegible]	[illegible]
Wiedeń. pożycz.	[illegible]	[illegible]
Akcje bankowe:		
Anglo-austr.	[illegible]	[illegible]
Bank narodowy	[illegible]	[illegible]
Boden Credit austr.	[illegible]	[illegible]
Credit Anstalt	[illegible]	[illegible]
Depositenbank	[illegible]	[illegible]
Esc. Ges. n. oest.	[illegible]	[illegible]
bank czeski	[illegible]	[illegible]
Franco-austr.	[illegible]	[illegible]
bank handlowy	[illegible]	[illegible]
Galic. dla handlu	[illegible]	[illegible]
Landesb. Lwów	[illegible]	[illegible]
Hipot. galicyjs.	[illegible]	[illegible]
Nationalbank	[illegible]	[illegible]
Ogólny austr.	[illegible]	[illegible]
Unionbank	[illegible]	[illegible]
Vereinsbank	[illegible]	[illegible]
Verkehrsbank	[illegible]	[illegible]
Wechslerbk wied.	[illegible]	[illegible]
Wechslerbank Gesel.	[illegible]	[illegible]
Wien. Bank Verein	[illegible]	[illegible]
Zivnost. bank	[illegible]	[illegible]
Čechy a Morava	[illegible]	[illegible]
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta	[illegible]	[illegible]
Alföld Fiume	[illegible]	[illegible]
Karola Ludw.	[illegible]	[illegible]
Westbahn	[illegible]	[illegible]
Dux Bodenbach	[illegible]	[illegible]
Elisabeth	[illegible]	[illegible]
Linz Budw.	[illegible]	[illegible]
Salzb. Tirol	[illegible]	[illegible]
Ferdin. Nordbhn	[illegible]	[illegible]
Fünfkirchen	[illegible]	[illegible]
Franc. Józefa	[illegible]	[illegible]
Gal. Karl Ludwig	[illegible]	[illegible]
Lemb. Czern. Jassy	[illegible]	[illegible]
Lloyd austr.	[illegible]	[illegible]
Mähr. Sch. Centr.	[illegible]	[illegible]
na 126 effekt	[illegible]	[illegible]
Prag-Dux	[illegible]	[illegible]
Rudolfbahn	[illegible]	[illegible]
Siebenbürger	[illegible]	[illegible]
Staatsbahn	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombard.)	[illegible]	[illegible]
Süd-nord. Verbind.	[illegible]	[illegible]
Theiss	[illegible]	[illegible]
Tramway wied.	[illegible]	[illegible]
Ungar. Ostbahn	[illegible]	[illegible]
Nordostbahn	[illegible]	[illegible]
Südbahn	[illegible]	[illegible]
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest.	[illegible]	[illegible]
Wied.	[illegible]	[illegible]
Borysław. Petrol.	[illegible]	[illegible]
Portopreduktion	[illegible]	[illegible]
Inner Berg	[illegible]	[illegible]
Inner Berg Lemb.	[illegible]	[illegible]
Mass. cegiel. wied.	[illegible]	[illegible]
Montan	[illegible]	[illegible]
Neub. Mariazel hut.	[illegible]	[illegible]
Papier Gesellsch.	[illegible]	[illegible]
Wied. prywn. Telegraf.	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr.	[illegible]	[illegible]
Oestr. Bd. Cred.	[illegible]	[illegible]
Galic. Tow. kred.	[illegible]	[illegible]
Banku Hyp.	[illegible]	[illegible]
Banku Wied.	[illegible]	[illegible]
Nationalbank	[illegible]	[illegible]
Oest. Hypoth.	[illegible]	[illegible]
O. Kred. & Vorsch.	[illegible]	[illegible]
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta	[illegible]	[illegible]
Alföld Fiume	[illegible]	[illegible]
Böhm. Nordbahn	[illegible]	[illegible]
Böhm. Westbahn	[illegible]	[illegible]
Elisabeth	[illegible]	[illegible]
Ferd. Nordbahn	[illegible]	[illegible]
Franz. Józef	[illegible]	[illegible]
Gal. Kar. Lud.	[illegible]	[illegible]
Kasch. Oderb.	[illegible]	[illegible]
Lwow. Czern. Jassy	[illegible]	[illegible]
Mähr. Sch. Centr.	[illegible]	[illegible]
Oest. Nrdwstb	[illegible]	[illegible]
Rudolfbahn	[illegible]	[illegible]
Siebenbürger	[illegible]	[illegible]
Staatsbahn	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombard.)	[illegible]	[illegible]
Süd-nord. Verb.	[illegible]	[illegible]
Węg. galic. Zuk.	[illegible]	[illegible]
Węg. tow. kred.	[illegible]	[illegible]
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt	[illegible]	[illegible]
Hamburg	[illegible]	[illegible]
Londyn	[illegible]	[illegible]
Paryż	[illegible]	[illegible]
Monety:		
Dukat waż.	[illegible]	[illegible]
20 frank.	[illegible]	[illegible]
Listy prusk. kas.	[illegible]	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
LWÓW 3 września.		
Akc. banku hip. gal.	[illegible]	[illegible]
Listy zast. galic.	[illegible]	[illegible]
Oblig. indem. galic.	[illegible]	[illegible]
Rubel srebrny	[illegible]	[illegible]
Rubel rossyjski	[illegible]	[illegible]
WARSZAWA 4 września.		
Weksle Londyn 1 fl. 3 m.	[illegible]	[illegible]
Paryż 300 fr.	[illegible]	[illegible]
Wiedeń 150 złr.	[illegible]	[illegible]
Berlin 100 tal.	[illegible]	[illegible]
Listy zast. serji 1	[illegible]	[illegible]
Listy zast. serji 2	[illegible]	[illegible]
warsz.-bydg.	[illegible]	[illegible]
likwidacyjne	[illegible]	[illegible]
BERLIN 3 września.		
Oblig. kol. rządowe	[illegible]	[illegible]

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

	Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą po poł.
w Krakowie: Iwow.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	3.18
w Krakowie: pospi.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
w Krakowie: mieszany	[illegible]	[illegible]	[illegible]	8.15
w Krakowie: wiedeński	[illegible]	[illegible]	[illegible]	9. 8
w Krakowie: pospieszny	[illegible]	[illegible]	[illegible]	8.18
w Krakowie: mieszany	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—
na Oświęc. wroc.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	3.28
na Szczakowe	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
warszawski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	6.30
w Wieliczce: krakowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	2.
w Tarnowie: krakowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	12.14
w Tarnowie: mieszany	[illegible]	[illegible]	[illegible]	5.38
w Tarnowie: lwowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	5.—
w Rzeszowie: krakowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	1.—
w Rzeszowie: lwowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—
w Przemyślu: krakowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	2.24
w Przemyślu: lwowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	7.39
we Lwowie: krakowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	4.17
we Lwowie: mieszany	[illegible]	[illegible]	[illegible]	6.29
we Lwowie: brodzki	[illegible]	[illegible]	[illegible]	0.35
we Lwowie: czerniow.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—
w Brodach: lwowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	1.—
w Tarnopolu: lwowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	8.—
w Czerniowcach: lwow.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	7.38
w Bielsku: krakowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—13
w Bielsku: wiedeński	[illegible]	[illegible]	[illegible]	2.—
w Warszawie: krak.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	4.—
w Warszawie: mies.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	1.
w Wiedniu: krak.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	9.
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	3.51
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	7.31

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według czasu lwowskiego, który wynosi w Krakowie o 16 m. [illegible] prag., idącego o 12 m. później od krakowskiego.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.